Nr 374. Kraków, Sobota 15 Sierpnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

mer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIORZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Bongemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Akcya zapomogowa dla dotkniętych powodzią. — Kwestya obcoplemieńców w armii tureckiej. — Zniesienie sądów wyjątkowych w Macedonii. — Zajścia w Dyakowy. — Początek roku szkolnego w szkołach lwowskich. — Niekarność socyalistów bawarskich. — Wizyta cara i Fallieresa w Rzymie. — Proces o zamordowanie Herzensteina. — Napad górali na automobil w Zakopanem. — Pomyślne próby balonu Parseval.

Zapomogi dla dotkniętych powodzią.

(Tel. „N. Reformy“).

Lwów. Wczoraj o godzinie 5 po południu odbyło się w namiestnictwie posiedzenie komisyi w sprawie zapomóg. Przewodniczył namiestnik dr Bobrzyński. Z ramienia namiestnictwa brał udział w naradach referent dla tych spraw starosta Rozwadowski, dalej imieniem Wydziału krajowego radca dworu Pilat, imieniem Tow. gospodarskiego Vivien i dr Rodakiewicz, imieniem krakowskiego Tow. Kółek rolniczych Adamski, imieniem „Proświty“ Ochrymowicz i Baczyński, imieniem Tow. Kaczkowskiego Świstuń i Pawęcki.

Przeprowadzono dyskusyę ogólną, po której postanowiono w zasadzie zakupić zboże na zasiew i paszę, celem rozdawania pomiędzy włościan, gdyż zachodzi obawa, że włościanie wyprzedadzą swoje bydło, jak to już raz było.

Szczegółowa dyskusya w tej sprawie odbędzie się na następnem posiedzeniu.

Nadto postanowiono stworzyć komitety lokalne w powiatach, nawiedzonych klęskami, których jest 30.

Położenie w Turcyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Selamlik.

Konstantynopol. Selamlik przebiegł jak zwykle spokojnie.

Rada ministeryalna.

Konstantynopol. Tureckie dzienniki donoszą, że onegdajsza nadzwyczajna Rada ministeryalna zajmowała się kwestyą reorganizacyi rozmaitych departamentów, kwestyą prac, kwestyą naprawy względnie nowej budowli budynku parlamentarnego, jakoteż kwestyą wybicia medalu konstytucyjnego.

Reforma służby wojskowej.

Konstantynopol. Rozpuszczona kilkakrotnie przez zagraniczne dzienniki wiadomość o powołaniu chrześcijan do służby wojskowej, jest nieprawdziwą. Ministerstwo wojny wogóle w tej kwestyi nie będzie rozstrzygać, gdyż pozostawiło to do rozstrzygnięcia parlamentowi. Na razie ministerstwo wojny zajmuje się jedynie kwestyą zaprowadzenia przymusowej służby wojskowej dla Albańczyków mieszkających w górach, dla Kurdów i Arabów. Wśród szczepów niemuzułmańskich myśl zaprowadzenia obowiązku służby wojskowej wywołała opozycyę. Wolą oni raczej płacić podatki, aniżeli służyć. Prawdopodobnie rząd zaproponuje użycie pojedynczych szczepów jedynie do straży polowej i policyjnej.

Zniesienie sądów wyjątkowych w Macedonii.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że wielki wezyr wydał rozkaz, aby z dniem wczorajszym ustała działalność wszystkich sądów wyjątkowych w Macedonii.

Mianowania.

Konstantynopol. „Sabah“ donosi, że generał dywizyi Sami pasza mianowany został ministrem policyi.

Konstantynopol. B. minister spraw wewnętrznych Akif pasza mianowany został generalnym dyrektorem zarządu kolei do Mekki.

Konstantynopol. Naum pasza zamianowany został ambasadorem w Paryżu.

Konstantynopol. W miejsce Nauma paszy, podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, zamianowanego obecnie ambasadorem w Paryżu, podsekretarzem stanu mianowany został jego szwagier Feti pasza.

Uwolnienie Rizzy paszy.

Konstantynopol. Według doniesienia dzienników, były minister wojny Rizza pasza, który majątek swój w przeważnej części darował państwu a onegdaj usiłował sobie w więzieniu odebrać życie zapomocą trucizny, lecz został uratowany — dzisiaj ma być wypuszczony na wolność.

Izzet pasza.

Konstantynopol. Komendant angielskiego parowca „Anatol“ zaprzecza relacyi, jakoby Izzet pasza schronił się do Ameryki i wyjaśnia, że Izzet pasza, zakupiwszy w Konstantynopolu parowiec „Mariana“, udał się do Nicei, a potem do Paryża, wioząc ze sobą 2½ miliona franków.

Uroczystość Armeńczyków.

Konstantynopol. Odbyła się tu uroczystość armeńska ku uczczeniu pamięci ofiar rzezi z r. 1896. Podczas meetingu wygłoszono wiele mów, między innymi zabierał głos były marszałek Fuad pasza, który swą mowę zakończył okrzykiem: Precz z tyranią! — Przemówienie to wywołało entuzyazm, tem bardziej, że Fuad znany jest ze swych sympatyj dla Armeńczyków i podczas masakry w r. 1895 bronił ich.

Zajścia w Dyakowy.

Konstantynopol. Według depeszy z Dyakowy, jak się to już kilka razy tam stało, wypędzono stamtąd urzędnika sądowego i policyjnego oraz chrześcijańskich żandarmów. Spokojowi nic nie zagraża, gdyż garnizon tamtejszy liczy 3 bataliony. Młodoturecki komitet, który w Dyakowje jest silnym, prawdopodobnie zdoła zabezpieczyć chrześcijan.

Bandy macedońskie.

Konstantynopol. Według relacyi generalnego inspektora do agentów cywilnych, do dnia 6 b. m. poddało się 56 band bułgarskich, liczących 707 ludzi, 26 band greckich, liczących 215 ludzi, 2 bandy wołoskie, złożone z 7, 4 serbskie z 9 i 41 albańskich z 341 ludzi.

Turcy na Kaukazie.

Tyflis. Pet. Ag. tel. donosi: Przed gmachem konsulatu tureckiego konsul turecki odczytał zgromadzonym poddanym tureckim irade sułtańskie. Zgromadzeni przyjęli je entuzyastycznie. Wygłoszono kilka mów o znaczeniu solidarności i braterstwie ludów, zamieszkujących Turcyę, poczem demonstrowano na bulwarach.

Z Rosyi.

(Telegr. „Nowej Reformy“)

Prawdziwi Rosyanie u cara.

Peterhof. Pet. Ag. tel. donosi: Deputacya prawdziwych Rosyan miejscowego oddziału przedstawiła się carowi i carowej i złożyła dla carewicza święty obraz. Car pobłogosławił deputacyę i wyraził wdzięczność za złożenie mu wyrazów wiernopoddańczych.

Stany wyjątkowe.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: W kilku powiatach gubernii tomskiej i kałuskiej przedłużono stan wzmocnionej ochrony.

Proces o zamordowanie Hercensteina.

Petersburg. Rozpoczął się tu proces o zamordowanie posła I Dumy, prof. Hercensteina. Oskarżony Polownec, którego długo oznaczano jako współwinnego, stawił się sam do sądu. Zeznał on, że nie brał żadnego udziału w zamordowaniu Hercensteina. — Morderstwo dokonane zostało przez grupę moskiewską w związku prawdziwych Rosyan. Prawdopodobnie mordercą jest Kasankow.

Manewry w Rosyi.

Petersburg. Koło Kronstadu i Rewla rozpoczęły się wielkie manewry floty rosyjskiej. Równocześnie rozpoczęły się także manewry rosyjskich wojsk lądowych.

TELEGRAMY

z dnia 15 sierpnia.

Praga. Władze zakazały zwołanego na dziś czeskiego kongresu robotników górniczych, a to ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Kongres miał się odbyć bowiem przy udziale licznych żywiołów anarchistycznych.

Berno. Z powodu rozbicia się pertraktacyj z robotnikami, przedsiębiorcy berneńskiego przemysłu bawełnianego zapowiadają na dzień 22 sierpnia wykluczenie wszystkich robotników.

Berlin. „Lok. Anz.“ donosi z Norymbergi, że w tamtejszym hotelu zmarł nagle na udar serca rektor uniwersytetu w Cambridge, Taylor.

Początek roku szkolnego we Lwowie.

Lwów. „Gazeta Lwowska“ donosi: Rada szkolna kraj. uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu odroczyć termin rozpoczęcia nauki w roku szkolnym 1908/9 w szkołach ludowych lwowskich do 15 września.

Lwów. Rada szkolna kraj. postanowiła nie odraczać rozpoczęcia nauki w wyższych klasach gimnazyalnych we Lwowie, ponieważ pomiędzy młodzieżą w tym wieku było tylko 7 wypadków szkarlatyny. Co do niższych klas gimn. postanowiła Rada szkolna zwrócić się do ministerstwa oświaty o odroczenie wpisów z tem, że gdyby epidemia pierwej ustała, to wpisy zaczną się w normalnym czasie.

Edward VII w Pradze?

Praga. Komitet praskiej wystawy jubileuszowej podaje do wiadomości, że faktycznie wysłał zaproszenie do króla Edwarda VII i że król prawdopodobnie po ukończeniu kuracyi „incognito“ zjawi się na parę godzin w Pradze.

Wiedeń. „N. Fr. Presse zaprzecza wiadomości, jakoby król Edward VII miał odwiedzić wystawę jubileuszową w Pradze.

Nowe koleje lokalne.

Wiedeń. Ministerstwo kolei zezwoliło na podjęcie studyów technicznych i prac przedwstępnych do budowy normalno-torowej kolei lokalnej parą poruszanej ze stacyi Podhajce (budującej się kolei Lwów-Podhajce) przez Chorostków do stacyi Grzymałów c. k. austryackich kolei państwowych z odgałęzieniem z Toustego do Kałaharówki.

Katedra po Wahrmundzie.

Grac. „Grazer Tagepost“ dowiaduje się, że na miejsce Wahrmunda powołany będzie na katedrę w Insbruku prof. Hörmann.

Wielkoserbska agitacya.

Zagrzeb. Nasticz zagroził, że jeżeli prasa chorwacka nie przestanie go atakować, wystąpi z nowemi rewelacyami kompromitującemi.

Zagrzeb. Z powodu artykułu dziennika „Pokret“, nazywającego Nasticza szpiegiem, Nasticz wytoczył proces redakcyi tego pisma.

Echa wyboru patryarchy serbskiego.

Belgrad. Kierownik biura prasowego Ivanic na własną prośbę uwolniony został ze swego stanowiska i zamianowany sekretarzem poselstwa w Konstantynopolu.

Budapeszt. Usunięcie kierownika belgradzkiego biura prasowego Ivanicza na jego własną prośbę, nastąpiło — jak tutejsze dzienniki donoszą — z powodu jego agitacyi, jaką prowadził podczas wyboru patryarchy w Karłowicach.

Mianowicie agitował on za kandydatem radykalno-serbskiego stronnictwa. Rząd węgierski zwrócił się do rządu w Belgradzie z uwagą, że rola, jaką podobna osoba zaufania odegrała wtenczas, jest za uderzającą.

Pogłoska o dymisyi pruskiego ministra wojny.

Berlin. Z kół dobrze poinformowanych słychać, że pruski minister wojny Einem ustąpi już w dniach najbliższych.

Berlin. „Lokal Anzeiger“ dowiaduje się, że pogłoski o nastąpić mającej dymisyi pruskiego ministra wojny są nieuzasadnione.

Niekarność socyalistów bawarskich.

Monachium. Bawarscy socyaliści złamali socyalno-demokratyczną dyscyplinę. Mimo bowiem wyraźnego polecenia kierownictwa socyalno-demokratycznego, że socyalni demokraci nie mają głosować za budżetem, frakcya socyalno-demokratyczna w Bawaryi oddała swoje głosy za budżetem. Imieniem socyalistów poseł Siegitz złożył oświadczenie, że socyaliści głosują za budżetem, ponieważ budżet zawiera szereg zarządzeń kulturalnych, wychodzących również na korzyść robotników najniższych klas.

Zmiana angielskiego ambasadora w Berlinie.

Berlin. Jak słychać, następcą angielskiego ambasadora, Lascelles, ustępującego w jesieni ze służby, ma być angielski ambasador w Wiedniu, Goschen.

Podróże króla szwedzkiego.

Paryż. „Gaulois“ oświadcza, że jest rzeczą pewną, iż król szwedzki dnia 7 albo 10 listopada przyjedzie do Francyi i zabawi 8 dni w Paryżu, poczem uda się do Anglii.

Car i Fallieres w Rzymie.

Paryż. „Echo de Paris“ dowiaduje się z Rzymu, że odwiedziny cara i Fallieresa w Rzymie w roku następnym są faktem pewnym.

Chorągiew włoska w Watykanie.

Wiedeń. „W. Allgem. Zeitung“ donosi, że papież zniósł zarządzenie, wydane swego czasu przez Piusa IX, a zachowywane przez Leona XIII, iż w Watykanie nie wolno wywieszać chorągwi włoskich. W listopadzie po raz pierwszy wywieszoną będzie w Watykanie chorągiew włoska z okazyi uroczystości gimnastycznej.

Szpicberg pod kontrolą międzynarodową.

Kopenhaga. Obiega pogłoska, że rząd norweski zamierza przedłożyć mocarstwom propozycyę zwołania konferencyi międzynarodowej w sprawie oddania Szpicbergu pod kontrolę międzynarodową.

Sokoli wielkopolscy w Krakowie.

Wczoraj po południu i wieczornymi pociągami przybywali do Krakowa Sokoli z Wielkopolski i Śląska, aby tu, w dawnej stolicy Polski, odetchnąć na chwilę po żmudnym trudzie ciągłego czuwania, by tu wśród pamiątek wolnej przeszłości zaczerpnąć sił do wytrwania, by tu wśród swoich, w braterskim uścisku pokrzepić moc ducha i utrwalić świadomość, że wytrwać — to dziś najpierwszy obowiązek, że nie wolno być słabym, nie wolno się cofać, że choć pęta gniotą i bolą, do góry spoglądać należy z tą niezachwianą wiarą, iż tam zabłyśnie świt złoty.

Przybywających wita Kraków gorącem uściścieniem ręki, bez frazesów, w milczeniu. I my dołączamy się do tego powitania i życzymy Wielkopolanom, aby tu w serdecznem swojskiem gronie wypoczęli na chwilę po trudach życia strażniczego i aby znaleźli tu nowe podniety do wytrwania, bo „Sokołowi“ wielkopolskiemu nie śmie zabraknąć sił do lotu!

Pierwsza drużyna Wielkopolan przybyła do Krakowa wczoraj o g. 2·43 popoł., mianowicie przyjechało 17 druhów z Ostrzeszowa. Dalsze liczniejsze drużyny przybyły o g. 8·18 wiecz. i o g. 9·58 w nocy. Pierwszym pociągiem przybyło około 100 osób z Poznania, Gniezna, Wrocławia, Śremu, Szczecina, Nakła, Oborników, Trzemeszna, Pleszowa i kilku innych gniazd. Drużynę tę prowadził zastępca naczelnika związkowego p. Maciejowski.

Na dworcu przywitał przybyłych komitet i grono publiczności, poczem Sokoli udali się do miasta i po kolacyi zajęli przygotowane kwatery.

Dziś przed południem odbędzie się zwiedzanie miasta, w południe wspólny obiad w parku krakowskim, po południu dalsze zwiedzanie. Jutro o godz. 5·35 rano Sokoli odjadą do Oświęcima, na Zlot Sokołów polskich w państwie niemieckiem.

Dziś mają przybyć do Krakowa obaj wiceprezesi związkowi Sokoła pp. Rzepecki i Zabłocki.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 15 sierpnia.

Kalendarzyk kościelny: Wniebowzięcie N. M. P.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 32, zachód o godz. 6 min. 57; długość dnia godzin 14 min. 25.

Teatr miejski w Krakowie: po południu „Druciarz“, wieczorem „Opowieści Hoffmana“.

Teatr ludowy: po południu „Mokra przygoda“, wieczorem „Biedna dziewczyna“.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

W niedzielę:

Teatr miejski w Krakowie: po południu „Halka“, wieczorem „Czar walca“.

Teatr ludowy: po południu „Przygody pensyonarki“, wieczorem „Karpaccy górale“.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

W poniedziałek:

Teatr miejski w Krakowie: zamknięty.

Teatr ludowy: zamknięty.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

Następny numer „Nowej Reformy“ z powodu przypadającego dziś święta Wniebowzięcia N. M. P. wyjdzie dopiero w poniedziałek po południu o zwykłej porze.

Instytut muzyczny w Krakowie. Ruch muzyczny zaczyna się i u nas budzić. We wrześniu b. r. powstaje w Krakowie nowa instytucya, mająca na celu kult muzyki, mianowicie Instytut muzyczny. Zadaniem tego Instytutu będzie poza nauczaniem, rozbudzanie zamiłowania dla muzyki kameralnej i kościelnej u ogółu. Uwaga założycieli tej Instytucyi zwraca się w kierunku wykształcenia muzycznego a nie wyłącznie wirtuozowskiego. Dążeniem Instytutu będzie więc zaznajamianie uczniów z całą literaturą muzyczną, a nie n. p. tylko fortepianową, jak się to dotąd u nas praktykowało. Wszelkie przesądy i formułki, jakie się w nauczaniu muzyki zakorzeniły, które zniechęcają uczących się, będą w Instytucie zaniechane. Pedagogiczne udzielanie wiadomości muzycznych, odbywane będą tak, jak to dziś wszędzie w Europie się dzieje.

Założyciele, artyści młodzi, pełni zapału, pragną dokładnie wykonać szeroki program, przez nich obmyślony i ułożony.

Instytut muzyczny mieści się przy ul. Gołębiej l. 14. Założycielami i nauczycielami są pp. Klara Czop-Umlaufowa, St. Giebułtowski, Bolesław Raczyński, Michał Świerzyński i Bolesław Walewski.

Inwestycye w Sukiennicach. Niedawno dopiero ukończono instalacyę światła elektrycznego w Sukiennicach, mianowicie w wewnętrznej hali. W tym celu urządzono 10 dużych lamp łukowych, z ładną ornamentyką żelazną w kształcie dużego koła, przechodzącego w koronę, którą wieńczy puszka z mechanizmem lampy. Całość czyni bardzo korzystne wrażenie, a Sukiennice pozyskały nową ozdobę, i to podwójną, bo w pięknych lampach, oraz w jasnem świetle elektrycznem. Nowe lampy czynią przynajmniej częściowo zbyteczną dotychczasową instalacyę gazową, która też ma być podobno usuniętą w części.

Oświetlenie elektryczne zacznie funkcyonować za dwa tygodnie, mianowicie od 1 września. Obsługę lamp obejmie we własnym zarządzie elektrownia miejska.

Z tą sprawą łączy się kwestya oświetlenia Sukiennic w ciągu nocy. Dotąd świeciła się w nocy każda trzecia lampa w bocznych podsieniach, rzucając skąpe blaski między filary. Obecnie mają otrzymać instalacyę gazową boczne wejścia do Sukiennic od strony ulicy św. Jana i ulicy Brackiej, dotąd pozostawione bez oświetlenia.

Podobno magistrat rozważa także sprawę zniesienia obecnych bram żelaznych, względnie niezamykania ich na noc, tak, aby także i w nocy można było przejść środkiem Sukiennic. Byłoby to dogodnem dla publiczności, bo obecnie od godz. 9 wieczorem trzeba obchodzić Sukiennice dokoła.

Budowa kanału w ul. Floryańskiej ciągnie się stanowczo za długo. Cierpi na tem i ruch tramwajowy i komunikacya kołowa, a publiczność jest narażona na wiele niedogodności. Kto n. p. teraz wsiądzie do tramwaju w Rynku głównym, ten po wielu trudach dojechać może do dworca kolejowego za kwadrans, to znaczy, że pieszo byłby tam dwa razy wcześniej. Szczególnie przejezdni, nie znający tych stosunków, przypłacać to mogą spóźnieniem się do pociągów. Także i dla przechodniów jest obecnie ulica Floryańska bardzo niedogodna, bo w połowie jej chodniki zwężono, a przy terażniejszej porze deszczowej błoto nieusuwane zalega całą ulicę. Magistrat powinien więc wpłynąć na przedsiębiorstwo budowy kanału, aby ją jak najprędzej ukończyło.

Skargi tramwajowe. Od osoby dobrze poinformowanej w danej sprawie otrzymujemy następujące uwagi:

Poruszone przed kilku dniami zarzuty w „Nowej Reformie“, zwrócone przeciw dyrekcyi tramwaju krakowskiego, trzeby niestety uważać za zupełnie słuszne. Publiczność ma prawo domagać się od świetnie prosperującego towarzystwa, aby za te tysiące, które płyną do rąk akcyonaryuszy, widziała dbałość o jej wygodę i interesy.

W ubiegłym n. p. miesiącu tramwaj krakowski sprzedał około 120.000 sztuk biletów I klasy, a więcej niż dwa razy tyle biletów II klasy, a więc odliczając nawet ten drobny zresztą podatek na rzecz gminy, dyrekcya tramwaju wzięła za same bilety w ciągu jednego miesiąca z górą 40.000 K. Do tej sumy doliczyć jeszcze należy kwoty za kilkaset (przeszło 600) marek abonamentowych miesięcznych i kwartalnych, oraz za bloki biletowe. I nie jest to budżet nadzwyczajny, bo owszem z miesiąca na miesiąc wzrasta.

Cóż w zamian za te zyski zarząd dyrekcyi tramwajowej daje publiczności? Kto słyszy ustawiczne skargi na nieregularne kursowanie i małą ilość wozów, na nieprzestrzeganie rozkładu ruchu, na przepełnienia w wozach i t. d., i t. d., tego zadziwić musi jakaś łagodność czy obojętność zarządu miasta i Rady miejskiej, które zbyt wiele środków mają w swych rękach, aby dyrekcyę tramwajową zmusić do zastosowania się do postulatów mieszkańców Krakowa.

Stare monety. Wczoraj wieczorem dwaj służący uniwersyteccy z gmachu „Collegium physicum“, którzy poszli do piwnicy po węgle, znaleźli pod oknem 13 sztuk srebrnej monety polskiej z czasów Księstwa warszawskiego. Monety te znalazcy złożyli w dyrekcyi policyi.

Spłoszony koń. Wczoraj koło g. 6 wiecz. w ul. Szewskiej spłoszył się koń dorożkarski, pozbawiony chwilowego nadzoru woźnicy i pobiegł ku rynkowi. Konia przytrzymał konduktor tramwajowy koło pałacu Spiskiego.

Otwarcie schroniska przy Moskiem Oku. Z Zakopanego telefonują: Wczoraj odbyło się poświęcenie i otwarcie schroniska przy Morskiem Oku. Na uroczystość przybyło z górą 300 osób, wśród nich członkowie wydziału Towarzystwa tatrzańskiego i komitet budowy. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Madej z Białki, poczem prezes komitetu budowy radca Czerwiński oddał budynek wydziałowi Towarzystwa. Prezes Wodzicki podziękował i obwieścił otwarcie schroniska. Następnie odbył się bankiet, na którem wygłosili toasty: hr. Wodzicki, marszałek powiatu Uznański, prezes sekcyi turystycznej prof. Panek, pani Pankowa, prof. Szajnocha, Komarnicki po węgiersku imieniem akademickiej węgierskiej delegacyi turystycznej, wreszcie jako delegat poznański Tow. tatrzańskiego ks. prałat Janas. Na uroczystość nadeszło bardzo wiele depesz, wśród nich od marszałka kraju hr. Badeniego.

Napad górali na automobil. Z Zakopanego telegrafują: Na automobil, jadący po gości, aby ich odwieźć z powrotem z Morskiego Oka do Zakopanego, napadli górale i pobili szofera, przyczem o mało nie przyszło do katastrofy.

Wycieczka gal. Klubu automobilowego. Z Rymanowa telegrafują: Wycieczka automobilowa urządzona przez galicyjski Związek turystyczny, przybyła tu o g. 2 po południu i wyjeżdża w sobotę rano do Szmeksu przez Morskie Oko. Przyjazd do Zakopanego nastąpi w niedzielę, mianowicie pod Klemensówkę o godz. 2 po południu, przyjazd do Krakowa pod pałac Spiski w poniedziałek o godz. 3 po południu.

Represye szkolne w Królestwie. Pisma warszawskie donoszą: Na mocy rozporządzenia kuratora warszawskiego okręgu naukowego, wójtom gmin w gubernii płockiej polecono usunąć napisy polskie z tablic na szkółkach.

Zbrojny napad na stacyę kolejową. Pisma warszawskie donoszą: Poprzedniej nocy pomiędzy godzinami 12 a 1 kasę na przystankę Włochy kolei wiedeńskiej obległo kilkunastu uzbrojonych w browningi bandytów, którzy, sterroryzowawszy dozorcę miejscowego i służbę, zrabowali kasę podręczną z dochodem dziennym. Łup ten jednak wyniósł tylko 22 rubli. Podzieliwszy się tą kwotą, bandyci rozpierzchli się po przystanku, znikając wśród drzew parku miejscowego. — Na pierwszą wieść o napadzie, podaną przez telefon na stacyę Warszawa wiedeńska, żandarmerya kolejowa wyprawiła pociągiem nadzwyczajnym oddział 14 żołnierzy z wachmistrzem, który niezwłocznie zarządził obławę i pościg za bandytami.

Egzekucye w Łodzi. „Kuryer Warszawski“ donosi z Łodzi: Wczorajszej nocy w tutejszem więzieniu stracono przez powieszenie Franciszka Balcerskiego i Antoniego Świerczyńskiego, skazanych przez sąd okręgowy wojenny na karę śmierci za bandytyzm.

Sąd wojenny w Łodzi. Pisma warszawskie donoszą z Łodzi: Warszawski sąd wojenny w drugim dniu kadencyi wydał sześć wyroków śmierci przez powieszenie. Mianowicie skazani zostali: Wojciech Błaszczyk, Franciszek Wieczorek, Karol Wielgno, Walenty Nowak i Stefan Jarkiewicz — wszyscy oskarżeni o bandytyzm, oraz Antoni Grabski, oskarżony o zbrodnią morderstwa.

Rzadkie zjawisko. „Kuryer litewski“ pisze: Przed kilku dniami w Wilnie przy moście zwierzynieckim przechodnie mieli sposobność obserwowania zgoła niezwykłe zjawisko. Oto narożny dom był w wielu miejscach pokryty istnemi płachtami, drobnych, szaro-białawych motyli.

Zjawisko to powtarza się co rok, niemal zawsze w lipcu przez dwa, trzy dni. Nad brzegami Wilii zbierają się chmary drobniuchnych motyli, które rybacy miejscowi nazywają „jacicą“. — Niekiedy

chmary te rzucają się na ognie, rozkładane przez rybaków i flisaków, w tak olbrzymich chmarach, iż tłumią je.

Mieszkańcy nadbrzeżni zwykle zawczasu oczekują tego najścia „jaciey“ i zbierają ją w olbrzymich ilościach, w celu dwojakim: na przynętę dla ryb, oraz na nawóz i na pokarm dla trzody chlewnej. Jako przynęta na ryby „jaciea“ wymaga pewnych przygotowań, mianowicie bywa mieszana z gliną, z której następnie robi się znaczny zapas kulek wielkości orzecha włoskiego. Kulki takie rzuca się w wodę przed połowem ryb, ażeby je ściągnąć na dane miejsca.

Motylki podobno wydają zapach, bardzo zbliżony do zapachu ryb.

Polityczna ilustracya. Z Pragi telegrafują: Zeszyt francuskiego pisma humorystycznego „Assiette au beurre“, poświęcony Słowianom, wydany został w niebywałym nakładzie jednocześnie w języku czeskim i francuskim. Tytułowa okładka przynosi karykaturę znanego francuskiego malarza Ottorie i przedstawia pruskiego orła, który wbił szpony w ciało robotnika słowiańskiego. Cały obraz ten umieszczony jest na tle Wawelu, Hradczyna i wiedeńskiego kościoła św. Szczepana.

Zbiór przepisów pocztowych i telegraficznych. Z Wiednia telefonują: Stosownie do wyrażonych kilkakrotnie życzeń ministerstwo handlu wyda zbiór przepisów dotyczących poczt i telegrafów, który ogółem będzie obejmował 12 tomów.

Generał Wołodimirow w Wiedniu. Z Wiednia telefonują: Przybył tu znany rosyjski generał i jeden z przywódców wszechsłowiańskiego ruchu, Wołodimirow. Na jego cześć tutejsza rosyjska kolonia wraz z stowarzyszeniem słowiańskiem urządziła wczoraj bankiet w słowiańskiej Besedzie.

Badania radowe. Z Berlina telegrafują: „Berl. Tgbl.“ donosi z Drezna, że akademia górnicza we Fryburgu otrzymała wezwanie od rządu saskiego, aby na koszt rządu dokonała badań wszystkich radioaktywnych wód i minerałów w Saksonii.

Próby balonu Parseval. Z Berlina telegrafują: Balon Parseval Towarzystwa naukowego żeglugi powietrznej odbył wczoraj $2^3/_4$-godzinną podróż wokoło Berlina. Statek powietrzny podczas jazdy unosił się przeważnie na wysokości 200 do 400 metrów, jadąc z zadowalniającą szybkością przy swobodzie ruchów.

Kongres oryentalistów. Z Kopenhagi telegrafują: XV międzynarodowy kongres oryentalistów został wczoraj otwarty przez następcę tronu.

Tajemniczy statek powietrzny. Z Paryża telegrafują: „Petit Parisien“ donosi z Bijon, że wczoraj nad miastem widziano przelatujący okręt powietrzny w kształcie jaja, który manewrował nad miastem, poczem odjechał w kierunku Lyonu. Nie wiadomo, skąd pochodził ów okręt.

Eksplozya nabojów. Z Paryża telegrafują: Podczas ćwiczeń w strzelaniu nastąpiła eksplozya patronów, przyczem jeden oficer i jeden podoficer 35 pułku artyleryi odnieśli ciężkie zranienia.

Eucharystyczny kongres. Z Londynu telegrafują: Dnia 9 września rozpocznie się tutaj kongres eucharystyczny, na który papież — wbrew dotychczasowym praktykom — przyśle swego delegata w osobie kardynała Vannutellego.

Eksplozya balonu. Z Londynu telegrafują: Na francusko-angielskiej wystawie eksplodował wczoraj balon amerykańskiego aeronauty podczas napełniania gazem, przyczem 2 osoby zginęły, a 6 odniosło rany.

Wykopaliska archeologiczne. Z Tyflisu donosi pet. ag. tel.: Przy poszukiwaniach wśród ruin starożytnego miasta Ami, profesor Marr odnalazł pracownię wyrobów miedzianych. Około cerkwi Apostołów odnaleziono fundamenta starożytnego pałacu. Poszukiwania prowadzone są dalej bardzo energicznie.

Cholera. Z Petersburga donosi pet. ag. tel.: Do dnia 12 b. m. zaszło w gub. astrachańskiej 21 zasłabnięć na cholerę, z tego 18 wypadków śmiertelnych; w gub. saratowskiej wydarzyły się 23 wypadki, z tego 15 z wynikiem śmiertelnym. Także z obszaru Dońskiego donoszą o 19 nowych zasłabnięciach na cholerę, z tego 1 z przebiegiem śmiertelnym.

Dżuma. Z Petersburga donosi pet. ag. tel.: Ze stepów kirgiskich donoszą o świeżym wypadku dżumy.

Całej bez wyjątku ludności stepów kirgiskich zaszczepiono surowicę przeciwdżumową.

Mianowania. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Ministerstwo rolnictwa zamianowało Tadeusza Eugeniusza Wroniewskiego prowizorycznym państwowym inspektorem piwnic winnych z siedzibą urzędową w Krakowie. Okręg urzędowy tego inspektora piwnic dla Galicyi zachodniej obejmuje okręg Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie z politycznemi powiatami Krosno, Sanok i Brzozów.

„Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał aptekarzowi Leonowi Callierowi w Brodach tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego w Śniatynie Ignacego Jurkiewicza starszym kontrolerem pocztowym w Nowym Sączu i kontrolorów pocztowych Józefa Krogulskiego i Karola Wonca we Lwowie starszymi kontrolorami, kontrolora Wilhelma Gawackiego we Lwowie adjunktem urzędu pocztowego w Krakowie, kontrolora pocztowego Stanisława Błotnickiego w Samborze starszym zarządcą pocztowym tamże.

Opera lwowska w Krakowie.

Kończący się sezon opery przyniósł we wczorajszem przedstawieniu „Fausta“ ciekawy eksperyment. Partyę Mefistofelesa śpiewał po raz pierwszy p. Okoński, ten jedyny w trupie lwowskiej artysta, który zbliża się do Wagnerowskiego pojęcia aktora-śpiewaka (Singschauspieler). W pojęciu tem śpiew i gra nie są elementami odrębnemi, lecz stają się jednością, wypływają z tego samego najintenzywniejszego wyobrażenia pewnej postaci dramatycznej. — P. Okońskiemu jeszcze daleko do tego, aby swoją twórczością pojęcie to wypełniał w całości, wszelako każdą nową kreacyą daje jawne dowody, z jaką usilnością i inteligentną świadomością ku temu celowi dąży. Jego Mefistofeles np. był znacznie ciekawszym w efekcie plastycznym w linii i poziomie, niż w wyrazie dramatycznym, gdyż głosowi nie dostawało odpowiedniej barwy, a często i siły do wywołania wrażenia demonicznej grozy. Mimo to, cała kreacya przedstawiała — jak na pierwszą próbę — tak znaczną sumę momentów dodatnich, że za każdem zjawieniem się Mefistofelesa cała uwaga widza skupiała się na tej postaci. Scena kościelna była pod każdym względem najszczęśliwsza i dziś już zupełnie skończona.

Fausta śpiewał tym razem p. Hajek, dotąd w sezonie używany w mniejszych partyach. — Jestto także jeden z tych pięknych i godnych uwagi materyałów, których tyle teatr lwowski przedwcześnie wydobywa na światło dzienne. P. Hajek posiada bez zaprzeczenia głos bardzo dźwięczny i o szlachetnym brzmieniu, ale właśnie dlatego życzyćby mu należało, by te cenne przymioty utrwalił staranniejszą kulturą wokalną, nie marnując ich pospiesznie w praktyce scenicznej.

Za dwa dni kończy się dwumiesięczna gościna opery i operetki lwowskiej. Był to sezon tak w każdym kierunku ubogi, jak żaden dotąd w teatrze krakowskim. Poświęcimy mu jeszcze kilka ogólnych uwag po ostatniem przestawieniu.

t.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 sierpnia.

HOTEL KRAKOWSKI: Ks. W. Trejdosiewicz z Lipna, Ks. P. Muroń z Kielc, P. Capiello z żoną z Carrary, C. Obuch-Woszczatyński z Petersburga, H. Silber z Ołomuńca, Hr. O. Barrés z Werony, Dr M. Sawicki z żoną z Biłgoraja, E. Bogusławski z Warszawy, E. Rosenstock ze Lwowa, A. Muszalski ze Skierniewic, B. Drożdż ze Lwowa, Dr L. Popielski z rodziną, prof. uniw. ze Lwowa, E. Kamieńska z Ząbkowic, S. Boczkowski z żoną z Warszawy, J. Budziszewska z córką z Błaszek (Król. Pols.), M. Sokołowska z Żytomierza, J. Górska z Warszawy, P. Maszyński z rodziną z Warszawy, S. Zieliński adwokat z Warszawy, B. Rubach z Paryża, S. Szmelczyński z rodziną z Aleksaddrowa, W. Cybulski z Król. Pols.

Odpowiedzialny redaktor:
Władysław Prokesch.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.